

Tym artykułem rozpoczniemy omawianie kilku dość popularnych i całkowicie nieprawdziwych mitów związanych z seksualnością osób niepełnosprawnych. Aby bowiem zanurzyć się w dalsze rozważania na temat seksu, należy przede wszystkim rozbić zatwardziałe, stereotypowe myślenie, które ciągle nas dotyka. I choć staramy się przełamywać pewne tematy tabu, zagłębiać w niezbadane dotąd rejony, wstydliwie ukrywane w społeczeństwie, to przyznać trzeba, że daleko nam do zachodniego liberalizmu. Ale powoli, powoli, kropla wszak drąży skałę i zapewne nieraz jeszcze poruszymy tu tematy nie tylko ważne, ale i kontrowersyjne.

Wracając jednak do mitów, to funkcjonują one w społeczeństwie i jednocześnie działają na niekorzyść osób niepełnosprawnych. Powtarzane wielokrotnie, na dodatek dominujące w środowisku osób zdrowych, nie pozwalają na swobodę niepełnosprawnych. I z tym będziemy walczyć!

Mit: Ludzie żyjący z niepełnosprawnością nie są seksualni

Jedno z najpopularniejszych stwierdzeń. Osobom niepełnosprawnym odmawia się całkowicie seksualności, unika się tego tematu, zamiata go ?pod dywan?. Dlaczego? I tu przyczyny są różne. Mogą się wywodzić z dość częstego przeświadczenia, że seks z niepełnosprawnym to perwersja, zboczenie. Wiele osób, uchodzących za inteligentne i wykształcone, głośno wszak wyraża przekonanie, że seks z osobą np. pozbawioną rąk czy nóg jest czymś niewłaściwym. Wręcz niepożądanym. Uważa się, iż nie można kochać się z osobą niepełnosprawną, czy to fizycznie, czy psychicznie. W przypadku schorzeń psychicznych zachodzą też wątpliwości, czy nie ociera się to aby o gwałt, nie ma pewności, czy druga osoba tego chce itd. itp. Ale są też inne przyczyny. Otóż przyjęło się uważać, że osoby niepełnosprawne są zależne od innych, wymagają pomocy lub wyręczania przy różnych czynnościach. Jak dzieci ? to często porównanie. A dzieci, jak wiadomo, nie uważa się za obiekty seksualne, natomiast seks z nimi jest zboczeniem i czynem karalnym. I nieważne, że ma się trzydzieści lat, ?*ciało, umysł, temperament, libido osoby dorosłej ? ale jeśli nie potrafisz sam zjeść lub potrzebujesz pomocy przy wytarciu tyłka albo przy wsiadaniu i wysiadaniu z samochodu ? jesteś uważany za dziecko* .? I w ten właśnie sposób likwiduje się całkowicie seksualność osób niepełnosprawnych.

A to kompletna bzdura! Wielokrotna! Nieważne bowiem, jakiego rodzaju jest to niepełnosprawność, organizm podlega pewnym prawom i potrzebom. A wielokrotnie już udowodniono, że potrzeby seksualne stoją niesamowicie wysoko w hierarchii potrzeb

podstawowych. I powinny być zaspokajane. Dlatego też, jeśli odmawia się osobom niepełnosprawnym prawa do seksualności, to tak jakby im odmawiać prawa do jedzenia i picia! Jakoś nikt nie uznaje tej zależności, przyporządkowując seks głównie młodym i pięknym (zauważcie, że informacje o seksie 60-latków, również potrafią budzić ?grymasy?).

Osoby niepełnosprawne tak samo ? a nawet bardziej! ? jak osoby zdrowe potrzebują akceptacji, miłości, bliskości i czułości. A także zaspokojenia potrzeb seksualnych. Nie można udawać, że temat nie istnieje, a oni nie mają tych potrzeb. Guzik prawda! Mają je, tak samo jak inni, a czasami bywa, że i bardziej (w ramach rekompensaty za utratę innych rzeczy w życiu). I chociaż raz na jakiś czas media ponownie odkrywają temat ?seksualności niepełnosprawnych? czyniąc z tego wiadomość dnia, to jednak mówi się o tym raczej na zasadzie sensacji, a nie tworzenia zwyczajowej normy.

A osoby niepełnosprawne przecież potrafią być i atrakcyjne i pociągające i ? co istotne! - niesamowite w łóżku. Niektóre z nich ? pardon my french - ?rżną się jak szalone!? i są z tego bardzo zadowolone. Odkrywają bowiem nowe sposoby zaspokojenia swoich potrzeb, nowe metody na uzyskanie satysfakcji, a bywa, że ich niepełnosprawność działa na partnera jak najlepszy afrodyzjak!

Oczywiście, nie można tu generalizować i wszystkich wrzucać do jednej szuflady, chodzi bardziej o udowodnienie, że ten mit, iż ludzie niepełnosprawni nie są seksualni, jest totalnie nieprawdziwy, z palca wyssany i ma podłoże przede wszystkim w zaściankowości myślenia.

Zgodzicie się z tym?

A może nie? :)

Rafał ?Zadra? Wieliczko
P.S. Tekst powyższy tworzony pod wpływem lektury książki ?*Pełnosprawni! Uniwersalny przewodnik po seksie* ?, Miriam Kaufman, Cory Silverberg, Fran Odette, Wyd. Czarna Owca, Warszawa 2013.